

Sygn. akt II Kp 393/14

POSTANOWIENIE

Dnia 17 listopada 2014 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Marta Błaszkiwicz

Protokolant: Katarzyna Czaplicka

po rozpoznaniu w sprawie o czyn z art. 233 § 4 k.k. i art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek zażalenia M. J.

na postanowienie z dnia 8 września 2014 roku, sygn. akt (...)

w przedmiocie odmowy wszczęcia dochodzenia, zatwierdzone przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D. w dniu 15 września 2014 roku

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., art. 465 § 2 k.p.k. w zw. z art. 329 § 1 k.p.k.

postanowił:

nie uwzględnić zażalenia skarżącego M. J. i utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 8 września 2014 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt (...) zatwierdzonym przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej

w D. w dniu 15 września 2014 roku, odmówiono wszczęcia dochodzenia w sprawie poświadczenia nieprawdy w dniu 4 kwietnia 2014 roku w Ś. przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego uprawnionego do wystawienia dokumentu w postaci „Operatu szacunkowego wartości nieruchomości” co do okoliczności mającej znaczenie prawne w zakresie wyceny nieruchomości, wielkości tej nieruchomości oraz wysokości należności za wykonanie przedmiotowego operatu,

tj. o czyn z art. 233 § 4 k.k. i art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. – na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. z uwagi na brak w czynie znamion czynu zabronionego.

Na powyższe postanowienie w ustawowym terminie zażalenie wniósł M. J. wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do dalszego prowadzenia, wskazując, iż nie zgadza się z twierdzeniem, że K. K. nie poświadczył nieprawdy, albowiem jego zdaniem błędy merytoryczne oraz niezgodna ze stanem faktycznym wielkość nieruchomości to właśnie poświadczenie nieprawdy.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w D., przekazując powyższe zażalenie do rozpoznania tut. Sądowi, wniósł o jego nieuwzględnienie i o utrzymanie w mocy zaskarżonego postanowienia.

W ocenie Sądu zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie. Analiza akt sprawy wskazuje na to, że decyzję procesową zatwierdzoną przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D. o odmowie wszczęcia dochodzenia w niniejszej sprawie należy uznać za trafną.

Zgodnie z treścią przepisu art. 233 § 4 k.k. kto, jako biegły, rzeczoznawca lub tłumacz, przedstawia fałszywą opinię lub tłumaczenie mające służyć za dowód

w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Przepięstwo to można popełnić tylko umyślnie (z zamiarem bezpośrednim, bądź ewentualnym).

W myśl zaś

art. 271 § 1 k.k. czynu opisanego w tym przepisie dopuszcza się funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu, która poświadcza

w nim nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne. W przepisie tym chodzi o tzw. fałszerstwo intelektualne, a przedmiotem jego ochrony jest wiarygodność dokumentów, pewność obrotu oparta na publicznym zaufaniu do dokumentów i na domniemaniu prawdziwości pism mających taki charakter (tak m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2010 roku, sygn. akt III KK 309/10, Lex nr 612464). „Poświadczenie nieprawdy”, o którym mowa w tym przepisie, polega na potwierdzeniu w autentycznym dokumencie okoliczności, które w ogóle nie miały miejsca, lub też ich przeinaczenie albo zatajenie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2004 roku, sygn. akt WA 24/04, OSNwSK 2004, nr 1, poz. 2206). Przepięstwo penalizowane tymże przepisem ma charakter umyślny. Sprawca musi przy tym obejmować swoją świadomością zarówno tą okoliczność, że poświadcza nieprawdę (forma zamiaru bezpośredniego), jak też to, że poświadczenie to dotyczy okoliczności mających znaczenie prawne, przy czym w odniesieniu do tej ostatniej przesłanki wystarczy godzenie się z taką możliwością.

Swoje przekonanie o popełnieniu przez K. K. przestęstwa wypełniającego znamiona w/w przepisów skarżący M. J. wywodził z tego, że w jego ocenie rzeczoznawca ten zaniżył wartość nieruchomości, co do której sporządził operat szacunkowy, albowiem ceny transakcji sprzedaży podobnych nieruchomości w najbliższej okolicy są znacznie wyższe niż określił to biegły (ceny sięgają do 4.000 zł/m²), a nadto, że rzeczoznawca ten znacznie zawyżył swoje wynagrodzenie za sporządzenie tego operatu, albowiem średnia cena na rynku

z tego tytułu jest znacznie niższa. Faktycznie zakwestionował skarżący przyjętą przez tego rzeczoznawcę metodę wyceny nieruchomości, rodzaj nieruchomości przyjętych do porównania oraz wyliczenie wielkości powierzchni nieruchomości wskazując

w tym zakresie, że odmienna w tej kwestii jest wycena dokonana na jego zlecenie przez rzeczoznawcę R. F..

W toku podjętych czynności sprawdzających ustalone zostało, iż w dniu

4 kwietnia 2014 roku rzeczoznawca majątkowy K. K. faktycznie na potrzeby postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w D.M. M. (sygn. akt (...)(...)) sporządził operat szacunkowy nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym i gospodarczym stanowiącej własność M. J. położonej w B. przy ul. (...), w którym określił wartość tej nieruchomości na kwotę 233.000 zł. Operat ten został sporządzony w oparciu o obowiązujące przepisy prawne, dokonane przez rzeczoznawcę oględziny nieruchomości, wykonanie pomiarów oraz uzyskanie stosownej dokumentacji i szczegółową analizę rynku podobnych nieruchomości. Z operatu tego, a nadto z czynności rozpytania dokonanej

z K. K. – wbrew twierdzeniom skarżącego zawartym

w zawiadomieniu o podejrzeniu popełnienia przestęstwa – wynika, że ceny transakcji podobnych nieruchomości położonych w jej pobliżu są znacznie różnicowane

i wahają się od 1.560 zł/m² do 3.333 zł/m² powierzchni użytkowej (średnia cena

2.400 zł/m²). Skarżący wprawdzie opiera swe zarzuty w stosunku do operatu sporządzonego przez rzeczoznawcę K. K. na odmiennej wycenie dokonanej przez R. F., jednakże z samego tego powodu, że wyceny te zawierają różnice (druga na korzyść skarżącego) nie sposób wnosić, że doszło do popełnienia przestęstwa, o którym zawiadamiał skarżący. Sam skarżący podczas składania zawiadomienia o przestępcstwie nie potrafił nawet określić, która z tych wycen zawiera rzetelniejsze informacje co do wielkości nieruchomości. Rozpytany na powyższe okoliczności w toku czynności sprawdzających R. F. wskazał, że ewentualne różnice w zakresie wyników pomiarów powierzchni nieruchomości należącej do skarżącego w obu wycenach wynikać mogą z przyjętej metodologii dokonywania pomiarów i zaliczenia poszczególnych pomieszczeń do powierzchni użytkowej (w tym przypadku chodzić może np. o zaliczenia do pomieszczeń użytkowych schodów na poszczególnych kondygnacjach oraz stryszku, który nie ma bezpośredniego dostępu, a do którego możliwe jest wejście z zewnątrz budynku po przystawieniu drabiny), a także z dokładności pomiaru w wysokości i skosów pomieszczeń. Natomiast różnice w doborze nieruchomości do porównania

mogą wynikać z przyjętego podejścia i metody wyceny, a także z celu wyceny (R. F. dokonywał tej wyceny dla celów sprzedaży prawa własności nieruchomości na wolnym rynku, zaś K. K. dla potrzeb postępowania egzekucyjnego).

Brak jest zatem jakichkolwiek dowodów wskazujących na to, że sporządzając operat szacunkowy z dnia 4 kwietnia 2014 roku biegły sądowy rzeczoznawca majątkowy K. K. działał celowo poświadczając nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, albo też przynajmniej, że godził się z tym, iż poświadczają nieprawdę. Polemika skarżącego z wydanym postanowieniem o odmowie wszczęcia dochodzenia, niepoparta zresztą żadnymi konkretnymi zarzutami, pozostaje bez wpływu na powyższą ocenę. Skarżący nie tylko nie potrafił określić, które z elementów kwestionowanego przez niego operatu nie polegają na prawdzie, ale też nie sprecyzował na czym według niego polegać mają „błędy merytoryczne” tego operatu poza wskazaniem na inną wielkość nieruchomości wyliczoną przez obu rzeczoznawców, co do której nawet z twierdzeń R. F. nie sposób wnioskować o zaistnieniu błędu (zwłaszcza celowego), a jedynie o przyjęciu odmiennej metodologii dokonania pomiarów i zaliczania pomieszczeń do powierzchni użytkowych. Nie wskazał również skarżący na żadne kwestie, które wymagałyby jeszcze sprawdzenia czy ustalenia w toku dalszych czynności sprawdzających, bądź też w postępowaniu przygotowawczym.

Co się zaś tyczy wynagrodzenia rzeczoznawcy majątkowego K. K. za sporządzenie w/w operatu szacunkowego wskazać należy, iż kwestia ta w ogóle nie może być oceniana w kontekście „poświadczenia w dokumencie nieprawdy co do okoliczności mającej znaczenie prawne”. Abstrahując jednak od powyższego zauważyć trzeba, iż – jak wynika z informacji udzielonych przez K. K. – w kwocie tego wynagrodzenia zawiera się nie tylko sam koszt sporządzenia operatu (mieszczący się zresztą w przedziale cen rynkowych wynagrodzeń za podobne wyceny), ale też wydatki jakie rzeczoznawca ten poniósł w związku z zachowaniem samego skarżącego, który utrudniał wykonanie czynności niezbędnych do sporządzenia tego operatu (w tym koszty wielokrotnych wyjazdów biegłego do miejsca położenia nieruchomości, na skutek utrudniania przez dłużnika wykonania czynności pomiarowych i dokumentacji fotograficznej i jego nieobecności w miejscu wyceny w ustalanych wcześniej z rzeczoznawcą terminach). Wysokość tego wynagrodzenia kwestionowana przy tym może być przez skarżącego przed komornikiem oraz sądem egzekucyjnym.

Wszystkie powyższe okoliczności świadczą o tym, że jak słusznie przyjął Prokurator, nie można dopatrzeć się w przedmiotowej sprawie zaistnienia ustawowych znamion czynu z art. 233 § 4 k.k. i art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. W tym stanie rzeczy decyzję Prokuratora o odmowie wszczęcia dochodzenia w przedmiotowej sprawie uznać należało za trafną i uzasadnioną. W konsekwencji powyższego wniesione przez skarżącego M. J. zażalenie ocenić trzeba było jako niezasadne, co skutkowało orzeczeniem jak w sentencji postanowienia.